

# Karolina Stremska

---

## 100 lat temu

---

Palestra 48/11-12(551-552), 190-195

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# 100 LAT TEMU

## KURJER WARSZAWSKI

### Dnia 22 października (4 listopada) 1903 r. Nr 305

O zwrot wpisów.

Sędzia pokoju VIII rewiru m. Warszawy rozpoznawał cały szereg spraw, wytoczonych przez słuchaczy i słuchaczki szkoły dentystrycznej p. Dzems Levy w Warszawie o zwrot pobranego wpisu za pierwsze półrocze roku szkolnego.

Podstawą do wytoczenia tych powództw było rozporządzenie władzy o zamknięciu szkoły dentystrycznej p. Levego.

W obronie pozwanego właściciela Szkoły przemawiał adw. przys. Palibin, domagając się oddalenia akcji z tego głównie powo-

du, że zamknięcie szkoły nie nastąpiło z winy lub niedbalstwa jej założyciela, lecz z przyczyn, zupełnie od niego niezależnych.

W obronie słuchaczy szkoły występował pom. adw. przys. Taubwurcel, który w imieniu kilkudziesięciu słuchaczy i słuchaczek szkoły dentystrycznej żądał zasądzenia zwrotu pobranych z góry opłat wpisowych.

Sędzia pokoju, a w jego zastępstwie starszy kandydat do posad sądowych, p. Literer, wszystkie powództwa uwzględnił przy zasądzeniu kosztów sądowych.

### Dnia 23 października (5 listopada) 1903 r. Nr 306

Wiadomości bieżące

Na targu warszawskim.

– Paniusiu, paniusiu! Może do mnie: pietruszeczka, selereczki, marchewka.

– Ileż za tę wiązkę marchwi?

– Piętnaście groszy, paniusiu, piętnaście, nie więcej.

– Dam wam, kobieto, dwanaście, bo więcej nie warta.

– Odyńdź, pani, odyńdź, pókim  
dobra, ps...w, odyńdź, bo lunę...  
Dwanaście groszy, widzicie ją!

Kupująca pani zdołała już na  
szczęście odejść kilka kroków, ale  
sympatyczna przekupka nie uko-  
iła się jeszcze. Przekleństwa sypie  
za odchodzącą z twórczym animu-  
szem. A jaki w nich rozmach, co za  
pomysłowość w wynajdowaniu  
najnieprzyzwoitszych słów i zwro-  
tów! Dzielny ludek!

Na grubiaństwo przekupniów  
i przekupek skarżą się powszech-  
nie. Oto co nam pisze jedna z na-  
szych czytelniczek:

#### **Dnia 24 października (6 listopada) 1903 r. Nr 307**

Rozporządzenia i zawiado-  
mienia

D. 16-go b.m. V wydział karny  
warszawskiego sądu okręgowego  
wyjeżdża na sześciodniową kaden-  
cję do Łowicza, Kutna i Włocławka  
w celu osądzenia 42 spraw kar-  
nych. Komplet wyrokujący stano-  
wią członkowie sądu: Łukin (pre-

„Od trzech lat chodzę na  
targ i niemal za każdym razem,  
narażona jestem na grubiaństwo  
przekupek i mniejszych kupców.  
Zapraszają oni bardzo uprzej-  
mie do kupna, ale skoro pominie  
się ich w milczeniu lub ośmieli  
się dać cenę niższą, niż żądają,  
obsypują obelgami i słowami tak  
nieparlamentarnymi, że nie spo-  
sób ich tu choć w części przyto-  
czyć”.

Gdyby choć jedną z przeku-  
pek ukarano należycie, podziała-  
łoby to skutecznie na cały ten sym-  
patyczny kartel...

zydujący), Aleksiejew i Łowiagin.  
Obowiązki sekretarzy pełnić będą:  
podsekretarz V wydziału Nagu-  
szewski i kandydat do posad sądo-  
wych Kornecki; tłómaczem będzie  
p. Siarkiewicz. Oskarżenia popie-  
rają podprokuratorowie sądu: Po-  
gorzański w Kutnie i w Łowiczu  
oraz Czechowicz we Włocławku.

#### **Dnia 26 października (7 listopada) 1903 r. Nr 308**

Rozporządzenia i zarządze-  
nia.

Aby wydobyć ludność uboż-  
szą z pod złego wpływu i wyzysku  
adwokatury pokątnej, kowieńskie  
kuratorjum trzeźwości zakłada  
biuro porady prawnej, bądź bez-  
płatnej, bądź bardzo taniej, opła-  
canej po kop. 20 do 1 rb. za pora-  
dę ustną. Podobne biuro działa  
już z powodzeniem przy kurator-  
jum rosińskim.

Sąd handlowy w Warszawie

ogłosił upadłość kupca warszaw-  
skiego Jakóba Fuksa (mieszkają-  
cego i handlującego w domu pod  
nr 24-ym przy ul. Grzybowskiej) i  
polecił osadzić go w więzieniu za  
długi. Początek upadłości ozna-  
czono na d. 10-ty kwietnia r.b. Sę-  
dzą komisarzem masy upadłości  
zamianowano członka sądu. S.  
Pietraszkiewicza, kuratorem zaś  
adw. przys. Antoniego Szymań-  
skiego.

## GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

### Warszawa dnia 1(14) Listopada 1903 roku Nr 46

Spostrzeżenia i informacje  
Kilkakrotnie wspominaliśmy na tem miejscu, że pisma codzienne mogłyby wywierać wielki wpływ na nader pożądaną popularyzację prawa: dzienniki czyta dziś każdy, bez książki, choćby popularnej, obywa się niejeden. Nie-

stety, jeszcze raz musimy stwierdzić, że pisma nasze nie wywiązują się z obowiązku, jak należy; współpracownicy ich nieraz zdradzają ignorancję, mogącą zgorzyszyć człowieka, który posiada wiadomości prawne, chociażby najbardziej elementarne (...)

### Warszawa dnia 8(21) Listopada 1903 roku Nr 47

Spostrzeżenia i informacje.  
W ubiegłą niedzielę t.j. 15 b.m. obchodzono w Poznaniu 25-lecie pracy obrończej tamtejszego adwokata p. Adama Wolińskiego. Jubilat należy do przedniejszych przedstawicieli palestry wielkopolskiej, a w szeregu obrońców, walczących w procesach politycznych o najżywotniejsze nasze interesy narodowe w Prusach, zajmuje bodaj miejsce najpierwsze. Mówca pierwszorzędny, znawca praw i ustaw konstytucyjnych w Niemczech, cieszy się p. Woliński słusznie powszechnym szacunkiem.

Redakcja naszego pisma ze swej strony łączy się z życzeniami, złożonemi przez społeczeństwo wielkopolskie.

„W d. 6 grudnia r.b. wydział prawa i administracji uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie obchodzi jubileusz 40-letniej działalności profesorskiej swojego zasłużonego seniora profesora d-ra Fryderyka Zolla” – oto słowa odezwu otrzymanej przez nas od dziekana prof. Bobrzyńskiego. Dzia-

łalność naukowa jubilata oraz wybitne zasługi pedagogiczne – są znane w świecie prawniczym i dla tego nie wątpimy, że prawnicy nasi wezmą gorący udział w zamierzonej uroczystości.

Senat rządzący wyjaśnił, że w kraju zachodnim sprawy o tajne nauczanie dzieci żydowskich religii i języka hebrajskiego powinny być rozpoznawalne na drodze sądowej, nie zaś administracyjnej.

W roku bieżącym gazeta „Chark. Gub. Wied.” zmieniła redaktora i nowy kierownik pisma był nieco odmiennych tendencyj od poprzednika swojego. Jeden z prenumeratorów wytoczył wskutek tego redakcyi proces o unieważnienie przedpłaty i zwrot należności do końca roku. Na poparcie twierdzenia swojego, że pismo wskutek zmiany redakcyi zmieniło kierunek, powód prosił o wezwanie rzeczoznawców pod warunkiem, aby nimi nie byli redaktorowie Gringmut, Józefowicz i Kruszewan.

Sąd po dłuższej naradzie powództwo to odrzucił.

**Warszawa dnia 15 (28) Listopada 1903 roku Nr 48**

Spostrzeżenia i informacje.

„Rivista penale” z Lutego b.r. podaje między innymi ciekawą statystykę samobójstw we Włoszech: w 1900 r. było zatem 2040 samobójstw (to jest 6,31 na 1000 mieszkańców). Od 1887 roku stwierdzono postępowe zwiększanie się ich liczby. Mężczyźni cztery razy częściej, aniżeli kobiety, odbierają sobie życie. Podług prowincyj, samobójstw było: 307 w Lombardy, 289 w Piemontcie, 236 w Emilii, 205 w Wenecyi, 48 w Sardynii, 34 w Kalabrii, 22 w Bazylikacie. Liczba żonatyh i bezzennych była prawie jednakowa. Co do wieku, największa ilość przypadała po-

między 29 a 39 latami. Co się tyczy sposobów zadania sobie śmierci, to znajdujemy: 464 utopionych; 441 którzy się zabili bronią palną i 79 ostremi narzędziami; 374 powieszonych, 194 rzuciło się w przepaście; 133 otruło się; 85 zadusiło. Na ogólną liczbę samobójców jedynie 17 było obłąkanych. Co do powodów samobójstw, to 498 należało do rolników, ogrodników i rzemieślników rozmaitych gałęzi; 112 do kupców i przemysłowców; 85 urzędników; 75 wojskowych; 12 nieletnich robotników; 9 marynarzów i tyłuż drukarzy (9). Stosunek ten jest od 1897 do 1900 r. niemal stałym.

**Warszawa dnia 29 Listopada (12 Grudnia) 1903 roku Nr 90**

Spostrzeżenia i informacje

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zjazd prawników polskich odbędzie się w ostatnich dniach Września 1904 r. w Krakowie. Stanowcza decyzja w tym przedmiocie zapadnie w połowie Stycznia roku przyszłego.

D. 28 Listopada 1903 r. zmarł w Radomiu b.p. Dawid Lichtenstejn, adwokat przysięgły przy sądzie okręgowym radomskim.

W poczet adwokatów przysię-

głych okręgu Warszawskiej izby sądowej zaliczono pp. Aleksandra Małachowskiego, Jana Włoczewskiego, Cezarego Smogorzewskiego i Witolda Aleksandra Abramowicza.

Do liczby pomocników adwokatów przysięgłych przyjęto pp. Jana Czarnowskiego, Stefana Eicherta, Hipolita Cieszkowskiego, Romana Gabriela, Józefa Grzegorzewskiego i Stanisława Olszyńskiego.

**Warszawa dnia 6 (19) Grudnia 1903 roku Nr 51**

Wprowadzony niedawno sposób prowadzenia posiedzeń w wydziale 3-cim sądu okręgowego w Warszawie nastrecza szereg uwag. Oto po rozpoczęciu sesji drzwi bywają zamykane i nikogo nie wol-

no wpuszczać do sali posiedzeń. Rozumiemy, że wchodzenie i wychodzenie w trakcie wprowadzania sprawy przeszkadza doniosłej funkcji sądenia; lecz cóż począć, skoro zamykanie drzwi gwałci za-

sadę jawności, skoro dalej przy takim sposobie postępowania częstokroć strona naraża się na znaczne wprowadzenie sprawy. Co więcej, nie można pominąć tej ważnej okoliczności, że jednocześnie odbywają się sesyje w kilku wydziałach i sądach, że więc obrońcy z konieczności muszą ciągle wchodzić i wychodzić, aby pilnować powierzonych sobie spraw. Zdaje nam się, że aby usunąć niedogodności, wypływające z takiego stanu rzeczy, najlepiej byłoby pójść za przykładem wydziału cywilnego czwartego, gdzie w czasie sądenia dłuższej sprawy ocznej drzwi zamknięte bywają. Otwiera się je natychmiast po skończeniu rozpraw, co umożliwia pilnowanie się w następnej z kolei sprawie. Zapewne, że i ten system nie zga-

dza się zupełnie z zasadą jawności, lecz przynajmniej nie szkodzi interesom stron.

Prócz tego zanotować musimy jeszcze jeden zwyczaj wprowadzony w wydziale VII cywilnym.

Oto przerwy południowe trwają tam niesłychanie długo. Ogłasza się pauzę na godzinę, a tymczasem trwa ona trzy lub cztery razy dłużej. Pociąga to za sobą nużące dla wszystkich przedłużanie posiedzeń do późnej godziny. Jest to szkodliwe zarówno dla zdrowia, jak i dla wymiaru sprawiedliwości, bo trudno przypuścić, aby całodzienne przysłuchiwanie się rozprawom nie odbijało się niekorzystnie na wyrokowaniu. Chyba więc w interesie wszystkich należałoby zmienić niepraktyczny ten system.

### **Warszawa dnia 13(26) Grudnia 1903 roku Nr 52**

Spostrzeżenia i informacje.

W „Kurjerze Warszawskim” czytamy: „Pomimo stale wzrastającej liczby adwokatów przysięgłych w naszym mieście jednocześnie zwiększają się zastępy obrońców prywatnych, stawających w sądach po przedstawieniu świadectw, wydawanych przez zjazd sędziów pokoju za opłatą na ko-

rzyć miasta. Otóż coraz więcej takich świadectw jest wydawanych, co dowodzi, że obrońcy prywatni muszą mieć rozległą praktykę. W roku 1900 za świadectwa te zapłacono na korzyść miasta rubli 2580, w roku 1901 rub. 2640, w roku zeszłym rubli 2900, a w bieżącym przeszło rub. 3000”.

## **KRAJ**

### **Petersburg, 7(20) Listopada 1903 r. Nr 45**

Prawo i sądy

Warszawska Izba Sądowa rozpoznawała sprawę Kazimierza hr.

Gomólińskiego kupca, skazanego przez sąd okręgowy, za podstępne bankructwo na 3 lata więzienia

poprawczego. Zbadawszy okoliczności sprawy, Izba uznała, że w czynach podsądnego nie ma celu podstępnego bankructwa i skazała go, za zwykle nieostrożne bankructwo, na 2 miesiące więzienia bez pozbawienia praw. Akcja cywilna wierzycieli hr. G. została oddalona.

#### Ruch kobiecy

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady związkowej szwajcarskiej, postawił wniosek deputowany Coulin o przyznanie kobietom przywileju pełnienia urzędów ad-

wokatów sądowych. Wniosek uchwalono. Do statutów państwowych świeżo przeto wniesiono nowy artykuł, zatytułowany: „Artykuł 139 bis”, który brzmi, jak następuje „Kobiety, Szwajcarki, które nie utraciły należnych im praw cywilnych i posiadają stopień naukowy, przewidziany w postanowieniu, ogłoszonym w artykułach 138 i 139 będą dopuszczone do stanowiska adwokatów sądowych. Od kobiet zamężnych wymagane będzie świadectwo, że oddaniu się tej karierze nie stawia przeszkód męż”.

#### **Petersburg, 21 Listopada (4 Grudnia) 1903 r. Nr 47**

##### Prawo i sądy

Senat wyjaśnił, że wyrąbanie drzewa, rosnącego na polu, powinno być uważane za kradzież leśną.

W Grodnie utworzonym zostało przy sądzie okręgowym biuro porady prawnej dla niezamoż-

nych. Na członków biura zapisało się 9 adwokatów przysięgłych, 6 ich pomocników oraz 2 obrońców prywatnych. Członkowie biura dyżurują kolejno w sądzie i udzielają potrzebującym rad bezpłatnych.

#### **Petersburg, 23 Grudnia 1903 (5 stycznia 1904 r.) Nr 52**

##### Prawo i sądy

W m. Czerkasach, gub. kijowskiej, naczelnik więzienia p. Mauwicz zorganizował poradę prawną dla więźni, gdyż nieraz sprawa

cierpi na tem, że aresztanci nie umieją przedstawić swoich żądań. Udzielania porad i układania podań podjął się jeden z adwokatów miejscowych.

Wybór: *Karolina Stremaska*